

## MACIEJ STAWOWIAK I RYSZARD ŻYSZKOWSKI RAJDOWYMI MISTRZAMI POLSKI 1980

Zakończone zostały rajdowe mistrzostwa Polski na 1980 r. Polski Związek Motorowy zweryfikował już wyniki. Tytuł mistrzowski w klasyfikacji generalnej zdobyli niezagrożenie dwaj doświadczeni zawodnicy FSO: Maciej Stawowiak i Ryszard Żyszkowski startujący na fabrycznym Polonezie 2000. Załoga ta prowadziła przez cały czas i ukończyła sezon zwycięstwem w Rajdzie Elmotu. Tytuł mistrzowski zapewniła sobie ona już po zwycięstwie w Rajdzie Wisły.

Maciej Stawowiak, startuje w rajdach już od 12 lat. Jest on bardzo ciekawą pos-

tacią w tej dyscyplinie sportu. Gdy po błyskotliwym i nieco zaskakującym zwycięstwie w Rajdzie Warszawskim w 1970 zdobył sobie uznanie w kierownictwie sportu rajdowego w FSO i zatrudniono go tam w 1972 r. pozostał wierny fabryce przez cały czas. Żadne nęcące propozycje z różnych stron nie skusiły go do zmiany barw. Wielu fachowców było i jest zdania, że ten utalentowany kierowca o wrodzonym wręcz instynkcie rajdowym, gdyby zdecydował się przesiąść na samochód gwarantujący większe sukcesy w rajdach od Fiata 125p czy Polone-

za 2000, mógłby szybko znaleźć się w ścisłej czołówce rajdowej Europy. Opinie te nie zmieniają jednak stanowiska Stawowiaka, który nadal pozostaje wierny FSO i polskim samochodom.

Partner M. Stawowiaka z mistrzowskiej załogi - Ryszard Żyszkowski w swej trwającej od 13 lat karierze rajdowej początkowo startował jako kierowca, a jego pilotem w 1969 r. był nawet jeden z najlepszych obecnie polskich rajdowców Błażej Krupa. Potem R. Żyszkowski został pilotem i startował wielokrotnie z najlepszym polskim rajdowcem Sobiesławem Zasadą. Od 1975 r. był pilotem Andrzeja Jaroszewicza, który właśnie jeżdżąc z R. Żyszkowskim dwukrotnie zajął trzecie miejsce w mistrzostwach Europy. Od 1977 r. R. Żyszkowski jeździ z M. Stawowiakiem. Załoga ta doskonale się rozumie i wzajemnie uzupełnia. R. Żyszkowski słusznie przez wielu wybitnych znawców sportu rajdowego zaliczany jest do czołówki pilotów rajdowych na świecie.

Drugie miejsce w klasyfikacji generalnej rajdowych mistrzostw Polski 1980 wywalczyła bardzo utalentowana załoga AP. Warszawa A. Koper i W. Krzemiński jeżdżąca obecnie na Renault 5 Alpine. Trzecie wywalczył A. Radecki na Fiacie 125p.

Wytypowanie dalszych miejsc sprawiło Komisji PZMot sporo kłopotów. Oto najwięcej

punktów zdobyli piloci startujący z różnymi kierowcami. I tak na czwartej pozycji znalazł się M. Pawłowski /startował m.in. z M. Bublewiczem na Oplu Kadecie GTE/, a na piątej Zbigniew Kabulski jeżdżący w barwach FSO /startował przede wszystkim z A. Polakiem na Polonezie 2000/. Dopiero szóste miejsce zajęła doskonała załoga B. Krupa i P. Mystkowski na Renault 5 Alpine, a siódme bracia B. i W. Wozowiczowie na Ładzie.

Stosunkowo dalekie miejsce Błażeja Krupy spowodowane jest niewątpliwie przede wszystkim tym, że mając szanse na dobrą pozycję skoncentrował się on w tym sezonie głównie na mistrzostwach Europy kierowców i nie był w stanie pogodzić tego z walką w mistrzostwach Polski.